Krystyna OSTROWSKA

EDUKACJA CZY WYCHOWANIE SEKSUALNE? SPÓR O SŁOWO CZY O RZECZ?

Spór o charakter realizacji w szkole przedmiotu dotyczącego sfery płciowości i seksualności człowieka nie jest sporem pomiędzy neutralną (naukową) opcją z jednej strony a zaangażowaną światopoglądowo opcją kształtowania świadomości młodzieży z drugiej strony. Spór toczy się w istocie pomiędzy formacją liberalistyczno-permisywną a formacją broniącą tradycyjnych wartości człowieka, rodziny i narodu.

PROBLEM DEFINICJI

Termin „edukacja" w ostatnich latach robi zawrotną karierę, szczególnie w Polsce. Fakt ten obserwuje się w dokumentach krajowych i międzynarodowych dotyczących oświaty oraz w publicystyce i piśmiennictwie naukowym. Warto może przypomnieć, że w *Słowniku języka polskiego*[1] znajdujemy następującą definicję: „Edukacja – wychowanie, głównie pod względem umysłowym; wykształcenie, nauka (czasem z odcieniem ironicznym)".

Francuskie słowo „éducation" i łacińskie „educatio" oznacza zarówno wychowanie, jak i kształcenie. Angielskie „education" przez jednych przedstawicieli nauk społecznych jest używane w odniesieniu do kształcenia, przekazywania wiedzy, nabywania umiejętności, przez innych rozumiane jest zgodnie z pierwotnym sensem, to znaczy obejmuje nauczanie i wychowanie.

Uwyraźnianie jedynie sensu kształcenia i eliminowanie treści wychowania zawdzięczamy, jak się wydaje, pewnym grupom osób narzucających liberalny i postmodernistyczny styl myślenia i działania. Są to zarówno osoby z kręgów naukowych, jak i – a może przede wszystkim – z kręgów władzy i gospodarki, finansujących badania naukowe i działalność instytucji pracujących na rzecz zaspokojenia psychicznych i społecznych potrzeb człowieka. Mam na myśli Fundusz Ludnościowy ONZ, który w swoich dokumentach z wielu konferencji (np. z Genewy, Kairu, Pekinu) wyraźnie akcentuje procesy edukacji, jednocześnie traktując edukację jako zdobywanie wykształcenia, przekazywanie wiedzy i nabywanie umiejętności i kompetencji[2]. Edukacja jest działaniem

---

[1] Red. M. Szymczak, Warszawa 1978.

[2] Porównaj np. *Streszczenie programu działania międzynarodowej Konferencji Narodów Zjednoczonych „Ludność i Rozwój"*, Kair 5-13 IX 1994, CUP, RKL.

na rzecz przekazywania określonej wiedzy, umiejętności, kompetencji. Edukację, jak chcą tego współcześni decydenci państwowi i społeczni, prowadzą edukatorzy, czyli realizujący te działania. Nauczanie wiedzy i kompetencji ze swej natury jest przekazem jednostronnym. Nauczającego nie interesuje sposób wykorzystania przekazanej wiedzy i umiejętności, wychowawcę obchodzi to jak najistotniej.

Tendencje te są szczególnie wyraźne od początku lat dziewięćdziesiątych. W poprzednich latach ten sposób myślenia nie był tak eksponowany. Przykładowo UNESCO w czasopiśmie „Perspectives" podaje następującą definicję wychowania: „Wychowanie oznacza globalny proces społeczny, dzięki któremu jednostki i grupy społeczne uczą się zabezpieczać w sposób świadomy – na szczeblu wspólnoty narodowej oraz międzynarodowej i na korzyść tych wspólnot – integralny rozwój osobowości swoich uzdolnień i swej wiedzy. Proces ten nie może ograniczać się do działań specyficznych dla systemu oświaty"[3].

W pełnym i pogłębionym określeniu w y c h o w a n i e jest procesem ukierunkowanego wspomagania w stawaniu się coraz bardziej człowiekiem. Dokonuje się poprzez stymulowanie, na różne sposoby, intelektualno-emocjonalne i działaniowe typowo ludzkich możliwości: dokonywania wyborów, wartościowania, twórczości, nawiązywania relacji z ludźmi i rzeczywistością transcendentną, Bogiem, odkrywania struktury i praw człowieka i świata, szanowania ładu moralnego. W procesie wychowania niezbędne jest również przekazywanie wiedzy, ćwiczenie umiejętności i kształtowanie właściwych kompetencji. Jest to element szerszego i bardziej złożonego procesu wychowania, jednak nie może go zastąpić.

Wychowanie jest spotkaniem osób wzajemnie się ubogacających tak swoim człowieczeństwem, jak i posiadaną wiedzą i umiejętnościami. Jest to też proces wspomagania wychowanka przez wychowawcę, szczególnie poprzez dostarczanie oparcia, bezpieczeństwa, niezawodności, które są nieodłącznymi atrybutami nauczyciela i wychowawcy. Jednak również dziecko w procesie wychowania ubogaca wychowawcę tymi darami, które są typowe dla jego okresu rozwojowego: prostotą, niewinnością, emocjonalnym zapałem, krytycyzmem, bezgranicznym zaufaniem, wrażliwością, brakiem konformizmu, ciekawością świata.

Celem współczesnego wychowania staje się ukierunkowanie oddziaływań wychowawczych na stymulowanie rozwoju, poczucia odpowiedzialności, samokontroli, wierności sobie i przyjętym zasadom, wartościom oraz zobowiązaniom. W wychowaniu i samowychowaniu zdobywa się uwrażliwienie na potrzeby drugiego człowieka, umiejętność poszanowania jego osobowej godności, traktowania go z życzliwością i empatycznie. Jest to proces uczenia szacunku dla norm moralnych, obyczajowych i prawnych, chroniących ogól-

---

[3] „Perspectives" 1985, s. 9n.

noludzki system wartości. Niezwykle istotne jest podejmowanie działań na rzecz uwrażliwiania i kształtowania poczucia ludzkiej, religijnej, narodowej i rodzinnej tożsamości. Wszystkie te działania otwierają się na ten szczególny wymiar, jakim jest płeć i wynikająca stąd możliwość bycia ojcem lub matką.

Harmonijne realizowanie w systemie edukacji zarówno procesu wychowania, jak i nauczania ukazują J. Baker i G. Gaden w książce *Integrating Special Children: Some Ethical Issues* (1992): „System edukacji może mieć wiele celów, bardziej lub mniej spójnych, [...] pomocne będzie pogrupowanie najbardziej popularnych (znanych) w cztery grupy. [...] Rolą pierwszych dwóch jest przygotowanie do pełnienia ról społecznych i socjalizacja. [...] Przygotowanie do pełnienia ról społecznych obejmuje rozwijanie umiejętności dzieci do podejmowania różnych aktywności, które będą podejmować głównie jako dorośli członkowie społeczeństwa, rodzice, osoby prowadzące dom, pracownicy. Celem socjalizacji jest wpojenie dzieciom norm obowiązujących w społeczeństwie, w danej warstwie społecznej, w środowisku lokalnym. Cele te są oczywiście powiązane ze sobą, jako że role społeczne są częściowo określone przez normy moralne, a częściowo przez wymagania tych ról. Zupełnie innym celem jest rozwijanie myślenia racjonalnego i rozumienia. [...] Czwarty cel edukacji potocznie jest określany jako rozwój osobisty i samorealizacji" (s. 15n.).

Cytat powyższy dowodzi, że badacze ci rozumieją termin „education" jako połączenie nauczania i wychowania. Zastrzegają również, że praktyka edukacyjna nie zawsze respektuje wszystkie cztery cele lub w niejednakowym stopniu akcentuje ich ważność. Ich zdaniem istnieje tendencja do ograniczania celów wychowania do jednego z nich, z pominięciem innych.

O skutkach takiego postępowania w praktyce można dowiedzieć się nie tylko z publikacji prasowych i badań naukowych nad zaburzeniami w osobowości i zachowaniu uczniów, ale również z urzędowych pism nadzoru pedagogicznego. Wicekurator oświaty Kuratorium Oświaty województwa stołecznego warszawskiego Anna Zawisza w piśmie do wszystkich dyrektorów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 18 VIII 1997 pisze: „Ostatni rok szkolny ukazał głęboką nieskuteczność funkcji wychowawczej szkoły. Świadczy o tym m.in. zwiększająca się liczba uczniów sprawiających kłopoty wychowawcze i mających trudności w nauce oraz nasilanie się zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży. Drastyczną ilustracją tych zjawisk jest np. samobójstwo ucznia obwiniającego szkołę za niepowodzenia, czy akty agresji rówieśniczej, występujące coraz częściej także między dziewczętami. [...] W tej sytuacji ustawowy obowiązek wspierania przez szkołę wychowawczej funkcji rodziny wymaga odmiennego niż dotychczas sposobu traktowania jej zadań. Szkoła nie może stać obok współczesnych problemów wychowawczych. Szkoły koncentrują się w pierwszym rzędzie na zadaniach dydaktycznych. Uzyskiwane, często bardzo dobre wyniki podnoszą prestiż placówki w środo-

wisku i zapewniają wysoką pozycję w rankingach. Położenie dzisiaj głównego nacisku w edukacji na przekazywanie wiadomości i kształcenie umiejętności jest niewystarczające".

W polskich akademickich podręcznikach pedagogiki i psychologii wychowawczej dla nauczycieli w latach siedemdziesiątych akcentowano jeszcze proces wychowania. Zbigniew Skorny w *Psychologii wychowawczej dla nauczycieli* rozróżnia na przykład uświadomienie seksualne i wychowanie erotyczne. Uświadomienie wiąże z przekazywaniem wiedzy o biologicznych, psychicznych i społecznych uwarunkowaniach rozwoju popędu seksualnego. Wychowanie erotyczne, jego zdaniem, ma prowadzić do „kształcenia kultury uczuć, wytwarzania poczucia odpowiedzialności moralnej oraz dokonywania wyborów zgodnie z akceptowanymi w danym społeczeństwie normami postępowania i wartościami. Do wartości takich należą: trwałość rodziny, dobro dziecka, dostrzeganie oraz szanowanie uczuć i potrzeb partnera, niewyrządzanie krzywdy innym nie przemyślanym działaniem"[4]. Samo wychowanie Skorny rozumie jako „oddziaływanie celowe, zamierzone, przynoszące pozytywne efekty społeczne". Według tego autora „celem wychowania realizowanym przez nasz system oświaty jest wszechstronny rozwój osobowości dzieci i młodzieży"[5].

Niestety, na tle tych w miarę optymistycznych podejść do procesu kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży z końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych, zupełnie odmiennie rysuje się aktualne podejście do celów systemu oświaty w Polsce. Najdobitniejszym dowodem na zmianę myślenia o celach i zadaniach systemu oświaty są *Podstawy programowe obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących* (do konsultacji) przygotowane w 1996 roku przez Biuro Strategii Edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. W całym dokumencie nie pojawia się ani razu słowo „wychowanie". Natomiast „edukacja" pojmowana jest jako nabywanie wiedzy, umiejętności i kompetencji, bez wyraźnego wskazania, w jakim celu i dlaczego takie, a nie inne obszary wiedzy, umiejętności lub kompetencji mają być przyswojone czy zdobyte.

Mieczysław A. Krąpiec pisze: „Nikt chyba nie ma wątpliwości, że język, jako zespół znaków, coś reprezentuje, gdyż odnosi się do rzeczy i zarazem coś komunikuje"[6]. Tak więc podstawową funkcją języka jest informowanie i komunikowanie, ale język może także pełnić funkcję impresyjną, to znaczy wywoływać pewne, określone, pożądane reakcje. Tak właśnie dzieje się na przykładzie uszczegółowienia terminów „edukacja seksualna" i „wychowanie seksualne". Promując jeden lub drugi termin promuje się jednocześnie zestaw

---

[4] Z. S k o r n y, *Psychologia wychowawcza dla nauczycieli*, Warszawa 1992, s. 218.

[5] Tamże, s. 13, 17.

[6] M. A. K r ą p i e c, *Język i świat realny*, Lublin 1985, s. 166.

określonych, oczekiwanych reakcji, zachowań, postaw u tych, do których kieruje się ów informacyjno-komunikacyjny przekaz. W tym sensie należy przyjąć, że spór o wychowanie czy edukację seksualną jest sporem o promowanie zupełnie odmiennych sposobów opisywania, poznawania, przeżywania i wykorzystywania rzeczywistości, którą określamy ludzką płciowością (seksualnością).

DWA PODEJŚCIA

Rozróżnienia pomiędzy „edukacją seksualną" a „wychowaniem" dokonam w oparciu o zestawienie dwóch dokumentów: *Podstaw programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących* (do konsultacji) Ministerstwa Edukacji Narodowej i dokumentu Papieskiej Rady do Spraw Rodziny pt. *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie.*

PODSTAWY PROGRAMOWE OBOWIĄZKOWYCH PRZEDMIOTÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH (DO KONSULTACJI) MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ (WARSZAWA, 31 GRUDNIA 1996)

Zadania edukacji seksualnej w szkole:

Zadania szczegółowe:
Uczeń powinien mieć możliwość uzyskać następujące kompetencje (wiedzę, zrozumienie, umiejętności i podstawy) w zakresie niżej wymienionych obszarów edukacji (s. 46):

1. Etap I:
   - wie, że są różne okresy w rozwoju dziecka i jak dotychczas przebiegał jego rozwój;
   - umie nazwać części swego ciała, także narządy płciowe;
   - zna różnice między chłopcami i dziewczętami;
   - rozumie, co oznacza prawo do własnego ciała, i wie, co zrobić, gdy inne osoby próbują dotykać go lub zachowują się w sposób, który niepokoi;
   - wie, że ludzie mają różne uczucia oraz porozumiewają się w różny sposób (dyskutują, słuchają) (s. 46).
2. Etap II:
   - posiada podstawowe informacje o zmianach fizycznych i emocjonalnych w okresie pokwitania;
   - posiada podstawową wiedzę na temat układu rozrodczego, ciąży, porodu;

- wie, że istnieją różne rodzaje przyjaźni, jak można okazywać innym swoje uczucia, jak radzić sobie w razie utraty przyjaciela, namawiania, itp.;
- potrafi rozpoznać niebezpieczne dla siebie sytuacje i zachowania innych ludzi oraz zwrócić się o pomoc (s. 47).

3. Etap III:
   - zna budowę i funkcję układu rozrodczego, typowy i nietypowy przebieg cyklu miesiączkowego u dziewczyny;
   - uznaje znaczenie własnych wyborów i swoją odpowiedzialność w związkach z innymi ludźmi, aby nie zagrażały zdrowiu i bezpieczeństwu;
   - rozumie potrzeby fizjologiczne (napięcie seksualne) i psychologiczne (potrzeba więzi, przyjaźni, miłości);
   - rozumie, że ludzie mają prawo nie być aktywni seksualnie, jakie czynniki biologiczne i społeczne mogą wpływać na zachowania seksualne człowieka, ich skutki;
   - wie, co to znaczy niepożądana ciąża i jak można się jej ustrzec,
   - wie, jak szerzy się zakażenie wirusem HIV i jak można temu zapobiegać (s. 48).
4. Etap IV i V:
   - rozumie, co oznacza dojrzałość fizyczna, psychiczna, społeczna i seksualna;
   - rozumie różnice między ludźmi w zakresie potrzeb seksualnych oraz zmiany w seksualności w okresie życia człowieka (np. menopauza, andropauza);
   - jest świadomy problemów związanych z partnerstwem, małżeństwem, rozwodem, separacją;
   - jest zdolny do dyskusji na kontrowersyjne tematy, jak antykoncepcja, HIV-AIDS, urodzenie dziecka, aborcja, posiada odpowiednią wiedzę, przekonania i postawy moralne;
   - zna skutki przedwczesnej inicjacji seksualnej, poszczególnych kontaktów płciowych, niepożądanej ciąży, wpływu alkoholu i narkotyków na seksualność człowieka;
   - jest zdolny do dyskusji na temat odmienności seksualnych i ich wpływu na zachowania i życie ludzi;
   - wie, gdzie szukać pomocy w przypadku problemów seksualnych, podejrzenia choroby wenerycznej, zakażenia HIV;
   - rozumie, co oznacza świadome macierzyństwo i ojcostwo,
   - jest świadomy pozytywów i negatywów różnych metod planowania rodziny, wie, gdzie można uzyskać poradę;
   - wie, jak przygotować się do urodzenia dziecka i gdzie szukać informacji i porady (s. 49).

LUDZKA PŁCIOWOŚĆ: PRAWDA I ZNACZENIE
WSKAZANIA DLA WYCHOWANIA W RODZINIE
PAPIESKA RADA DO SPRAW RODZINY
INSTYTUT STUDIÓW NAD RODZINĄ, ŁOMIANKI 1996

Zadania wychowawcze w rodzinie:

Założenia ogólne:

1. Wychowanie seksualne, stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracując w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców.
[...] wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej (pkt 43).
2. Wychowanie rzeczywiście należy do rodziców, o ile dzieło wychowawcze jest przedłużeniem zrodzenia i jest rozszerzeniem ich człowieczeństwa, do czego zobowiązali się uroczyście w chwili zawierania ich małżeństwa. Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami (pkt 23).

Wychowanie:

1. Środowisko rodzinne jest więc miejscem normalnym i zwyczajnym formacji dzieci i młodzieży w nabywaniu i praktykowaniu cnót miłości, umiarkowania, męstwa, a następnie czystości. Jako kościół domowy, rodzina jest rzeczywiście szkołą bogatszego człowieczeństwa (pkt 48).
2. Powinni natomiast zatroszczyć się o wychowanie swych dzieci do prawdziwych wartości osobowych, odnawianych przez cnoty wiary, nadziei i miłości: do wolności, odpowiedzialności, ojcostwa i macierzyństwa, służby, pracy zawodowej, solidarności, uczciwości, sztuki, sportu, radości płynącej ze świadomości bycia dziećmi Bożymi oraz braćmi i siostrami wszystkich ludzi (pkt 49).
3. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia: w niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost. Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się zaworem i zasadą składania daru z siebie, co powinno dokonywać się we wzajemnych stosunkach braci i sióstr oraz różnych współżyjących w rodzinie pokoleń. Tak komunia, jak uczestnictwo codzienne przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej

konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu (pkt 52).

4. Jednakże nie należy zapominać, że wychowanie do miłości jest rzeczywistością integralną: nie można czynić postępów w układaniu właściwych relacji z jakąś osobą, nie czyniąc tego jednocześnie w relacjach z innymi osobami (pkt 54).
5. Jednakże jest rzeczą konieczną podkreślić, że wychowanie do czystości jest nieodłącznie związane z obowiązkiem ujawniania wszystkich innych cnót, w szczególności zaś miłości chrześcijańskiej, charakteryzującej się szacunkiem, altruizmem i postawą służby, która ostatecznie nazywa się miłością – „caritas" (pkt 55).
6. Zachowanie wstydliwości i skromności w mowie, postępowaniu i strojach jest bardzo ważne dla stworzenia odpowiedniego klimatu, koniecznego dla dojrzewania czystości (pkt 56).
7. W łączności ze wstydliwością i skromnością, będącymi spontaniczną obroną osoby, która nie chce być widziana i traktowana jako przedmiot przyjemności – przeciwnie, chce być szanowana i miłowana dla siebie samej – należy widzieć poszanowanie intymności: jeżeli dziecko lub młody człowiek widzi, że jest szanowana jego słuszna intymność, będzie wiedział, że oczekiwane jest także od niego ujawnienie takiej samej postawy wobec drugich. W ten sposób uczy się właściwego znaczenia odpowiedzialności przed Bogiem, rozwijając swe życie wewnętrzne i upodobanie w osobistej wolności, które czynią go zdolnym lepiej kochać Boga i ludzi (pkt 57).
8. Wszystko to – mówiąc ogólnie – wymaga panowania nad sobą, które jest warunkiem koniecznym, by człowiek był zdolny do daru z siebie. Dzieci i ludzi młodych trzeba zachęcać do szanowania i praktykowania samokontroli i powściągliwości, do życia w sposób uporządkowany, do składania ofiar osobistych w duchu miłości Boga, do szacunku i do wielkoduszności wobec innych – nie tłumiąc uczuć i skłonności, lecz kierując je ku życiu cnotliwemu. Podobnie też powinni być zachęcani do pielęgnowania w sobie i okazywania innym wielkoduszności, a samemu sobie szacunku bez tłamszenia uczuć, lecz sterując nimi tak, by służyły życiu w pełni cnotliwemu (pkt 58).
9. Dobry przykład rodziców i ich „zdolności kierownicze" są istotne dla wzmocnienia formacji ludzi młodych do czystości (pkt 59).
10. Nikt nie może zaprzeczyć, że pierwszym przykładem i największą pomocą, jaką rodzice mogą okazać w tej dziedzinie swoim dzieciom, jest ich własna wielkoduszność w przyjęciu życia (pkt 61).
11. Wreszcie przypomnijmy, że dla osiągnięcia wszystkich tych celów, rodzina przede wszystkim powinna być domem wiary i modlitwy, w którym zwraca się uwagę na obecność Boga Ojca, w którym przyjmo-

wane jest Słowo Jezusa i jest przeżywana więź miłości – dar Ducha i w którym kocha się i wzywa się Najczystszą Matkę Boga (pkt 62).

Poznanie:

1. Zasady odnoszące się do nauczania w zakresie płciowości:
   - Każde dziecko jest osobą jedyną i niepowtarzalną i powinno otrzymać indywidualną formację.
   - Wszystkie przekazywane młodym wyjaśnienia zawsze powinny posiadać wymiar moralny.
   - Wychowanie do czystości i stosowne informacje na temat ludzkiej płciowości powinny być udzielane w szerszym kontekście wychowania do miłości.
   - Rodzice powinni przekazywać tę informację z najwyższą delikatnością, ale w sposób jasny i we właściwym czasie (pkt 65, 68, 70, 75).
2. Ważne jest, żeby rodzice uwzględniali potrzeby dzieci w różnych fazach rozwoju. Zdając sobie sprawę z tego, że każde dziecko powinno otrzymać formację indywidualną, rodzice mogą dostosować etapy wychowania do miłości do osobistych zainteresowań każdego z dzieci.
   - Lata niewinności.
   - Okres dojrzewania.
   - Młodość.
   - Dojrzałość (pkt 77-111).

CZŁOWIEK A JEGO WYMIAR SEKSUALNY

Porównanie przytoczonych wyżej obszernych fragmentów obu dokumentów pozwoli czytelnikowi odpowiedzieć na następujące pytania:
- Jaka definicja człowieka leży u podstaw jednego i drugiego dokumentu?
- Jakie zadania przypisuje się rodzicom, nauczycielom, systemowi oświaty w przygotowaniu młodych ludzi do pełnienia ról małżeńskich, rodzicielskich?

a także:
- Jakie jest powiązanie seksualnego wymiaru człowieka z innymi, na przykład społecznym, religijnym, moralnym?
- W jakim stopniu sama wiedza uznawana jest za jedyny i podstawowy wyznacznik ludzkiej motywacji, wartościowania i działania?
- Jak opisywany jest system oddziaływań osób tworzących rodzinę i szkołę?

Odpowiedzi na te pytania przekraczają ramy artykułu, ale zapewne pozwolą wyraźniej odkryć istotę sporu pomiędzy tymi, którzy domagają się wychowania seksualnego w ramach integralnego wychowania młodego poko-

lenia, a tymi, którzy domagają się autonomicznego przedmiotu – wiedza o życiu seksualnym, czyli edukacji seksualnej.

Dyskusje wokół wychowania seksualnego toczą się, z różnym napięciem, od lat trzydziestych naszego stulecia. Edyta Stein, pytana o zadania nauczycieli w tej dziedzinie, tak pisała: „Pytań z dziedziny seksualnej nie omijałabym, przeciwnie, raczej należy się cieszyć, gdy nadarza się dogodna okazja pomówić o tych sprawach jasno i uczciwie, bo rzeczywiście nie uchodzi, abyśmy posyłały w świat dziewczęta nie dając im wychowania seksualnego. Trzeba tylko starannie wybierać materiał, unikając wszelkiej odurzającej erotyki; sprawy stanowiące elementarne fakty życiowe – zgodnie z ich znaczeniem – należy traktować uczciwie i realnie, gdyż takie postępowanie jest dużo mniej niebezpieczne. W każdym razie należy liczyć się z tym, że dzieci, nie mające o tych sprawach żadnego pojęcia, mogą potem przeżywać kryzys. W klasie trzeba być na to przygotowanym”[7].

Polskie piśmiennictwo okresu międzywojennego, podobnie jak E. Stein, która w tym okresie publikuje prace o charakterze pedagogicznym i socjologicznym, stawia na pierwszym miejscu dobro dziecka, jego ogólne wychowanie oraz potrzebę wychowania seksualnego, jako dopełnienie kształcenia osobowości i charakteru.

T. Ślipko już w latach siedemdziesiątych dokonał wnikliwej analizy tego, co dzisiaj chce się wprowadzać jako edukację seksualną. Pisał tak: „W imię godności człowieka, jego wolności i szczęścia głosi się poglądy i zasady (a także stymuluje zachowania), które w gruncie rzeczy tę godność, wolność i szczęście u samych podstaw naruszają i podkopują. W tym założeniu określona idea «godności człowieka» kryje w sobie zalążki jego poniżenia, «wolność» grozi zniewoleniem, a «szczęście» zapowiada frustrację”[8].

O ile wcześniej interesowano się również moralnymi aspektami wczesnej inicjacji seksualnej i współżycia przedmałżeńskiego, o tyle dzisiaj „za cenę doraźnych korzyści wprowadza się człowieka na drogę, u końca której dochodzi on do przeczenia samemu sobie, wartości życia”[9]. Kładzie się przede wszystkim akcent na tak zwane czynniki profilaktyczne „niepożądanej ciąży” oraz „zakażenia wirusem HIV i AIDS”.

Ogólnopolskie badania zrealizowane w czerwcu 1997 na reprezentatywnej grupie uczniów od piątej klasy szkoły podstawowej do klas maturalnych szkół ponadpodstawowych pokazują, że oczekiwania dzieci i młodzieży nie są związane tylko z otrzymaniem odpowiedniej wiedzy, ale dotyczą przede wszystkim pomocy w rozwoju osobowości, przygotowania do pełnienia ról społecznych

[7] Z listu do s. Kaliksty Brenzing OCist, 18 X 1932, w: E. S t e i n, *Pisma*, t. 2, Kraków 1982, s. 156; por. także: T. M ę c z k o w s k a, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1934.

[8] T. Ś l i p k o, *Życie i płeć człowieka*, Kraków 1978, s. 6.

[9] Tamże, s. 8.

i rozwoju odpowiedzialności. Badaniami objęto 2500 uczniów. 59,5% uczniów oczekuje, że szkoła pomoże lepiej zrozumieć, czym jest małżeństwo i rodzina i jak zachować i pogłębić miłość, którą ma się w chwili zawierania małżeństwa. 54% badanych chciałoby zdobyć wiedzę i umiejętności dotyczące zasad rozwiązywania konfliktów między ludźmi. 43,1% uczniów oczekuje, że w szkole dowie się o metodach wychowania dzieci. 42,8% pragnie dowiedzieć się i poznać zasady harmonijnego współżycia między ludźmi. 38,5% uczniów oczekuje od dorosłych zajmujących się edukacją wiedzy o różnych metodach planowania rodziny. O tym, jak gotować, urządzić mieszkanie, prowadzić budżet domowy itp., chciałoby dowiedzieć się w szkole 33,6% uczniów. 28,8% uczniów oczekuje, że szkoła nauczy ich różnych form wyrażania uczuć, a 27,9% chce wiedzy o pielęgnowaniu dzieci. 18,5% uczniów oczekuje od szkoły wiedzy na temat technik współżycia seksualnego, a 11,9% – o budowie anatomicznej układu płciowego mężczyzn i kobiet.

Oczekiwania młodzieży rozmijają się z przygotowanymi propozycjami oświatowymi.

Należy zadać pytanie: Co człowiekowi jest p o t r z e b n e d o w z r a s t a n i a w człowieczeństwie? Odpowiedź przekracza możliwości objętościowe artykułu. Wymieńmy więc przynajmniej rejestr czynników sprzyjających. Obejmuje on działania innych osób oraz działania własne.

Ze strony innych potrzeba:

1. Akceptacji i uznania ważności i wartości.
2. Stymulacji potencjału rozwojowego tkwiącego w sferze biologicznej, psychicznej, społecznej i duchowej (moralno-religijnej).
3. Dostarczenia sprawdzonych sposobów osiągania coraz wyższego poziomu rozwoju typowo ludzkich właściwości, np.:

a) umiejętności porozumiewania się z innymi za pomocą systemu znaków werbalnych i niewerbalnych,
b) umiejętności wyrażania i opisywania własnych stanów wewnętrznych,
c) umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, pokonywania trudności w sposób twórczy i zgodny z godnością osoby ludzkiej,
d) umiejętności rozwiązywania sytuacji konfliktowych w sposób ubogacający, a nie niszczący uczestników konfliktu,
e) umiejętności podejmowania decyzji i ponoszenia odpowiedzialności, z uwzględnieniem perspektywy nie tylko „tu i teraz", ale odległej czasowo, oraz perspektywy dobra osoby ludzkiej,
f) umiejętności wyrażania i realizowania we wspólnocie z innymi swoich dążeń społecznych i religijnych, tak by służyły doskonaleniu osoby ludzkiej,
g) dostarczanie kryteriów dokonywania wyborów i wartościowania, uwzględniających naturę człowieka, świata, wspólnot ludzkich.

4. Pomocy w rozpoznawaniu i kształtowaniu tożsamości ludzkiej, co oznacza pomoc w stawianiu i poszukiwaniu odpowiedzi na pytania: Kim jest człowiek?, Jaki jest sens istnienia?, Co wynika z faktu bycia człowiekiem dla konkretnego życia danej osoby?, Co znaczy być osobą?
5. Pomocy w odkrywaniu i potwierdzaniu sensu własnego życia, życia innych i świata.
6. Pomocy w odkryciu, że człowiek jest istotą religijną i moralną oraz pomocy w odnalezieniu środków do realizacji tych wymiarów osoby ludzkiej.
7. Ograniczenia wpływu czynników, o których wiadomo, że szkodzą rozwojowi typowo ludzkich właściwości, a przede wszystkim dążeniu do przekraczania swoich ograniczeń i wstępowaniu w świat ducha.

Działania własne powinny zmierzać do tego, aby:

1. Samoakceptować i cieszyć się swoim życiem.
2. Doskonalić zdobyte przy pomocy innych umiejętności: poznania, wyrażania emocji, komunikowania się, szacunku dla siebie i innych.
3. Być ciekawym siebie i świata.
4. Szukać wolności wewnętrznej, a nie koncentrować się tylko na uwalnianiu od więzów, zobowiązań, norm, zasad.
5. Kształtować świadomie swoje pozytywne postawy wobec drugiego człowieka, szukać w innych dobrych cech, nie „przeżuwać" negatywnych.
6. Poszukiwać samodzielnie, w miarę rozwoju możliwości intelektualnych, emocjonalnych i duchowych, odpowiedzi na pytanie: jakie mam do spełnienia zadanie jako człowiek?
7. Unikać sytuacji, w których dochodzi do ograniczenia, zahamowania lub zagrożenia osobowego rozwoju, poszukiwać i podtrzymywać te relacje i sytuacje, które ubogacają człowieka w jego człowieczeństwie:
   a) nie unikać trudu, wysiłku wszelkiego,
   b) ćwiczyć opanowanie,
   c) ćwiczyć działania na rzecz innych,
   d) wzbudzać w sobie pozytywne myślenie o świecie, o innych ludziach, o sobie jako człowieku obdarzonym godnością i wolnością,
   e) rozwijać zaufanie do Boga i ludzi – zaczątki tego zaufania każdy posiada,
   f) ćwiczyć odwagę,
   g) ćwiczyć wierność zasadom, wartościom i normom.
8. Rozwijać w sobie przekonanie o możliwościach kierowania własnym życiem i o tym, że inni mogą służyć nam pomocą, trzeba tylko szukać właściwych przewodników.
9. Nie traktować siebie i innych przedmiotowo, instrumentalnie. W dobie, określanej mianem „wieku wolności", jest coraz więcej rodzajów uzależnień i coraz więcej ludzi jest uzależnionych.

10. Pielęgnować i realizować często działania i formy zachowań oraz reakcji, które pozwalają odczuwać szacunek oraz poczucie godności, a także rozumieć i potwierdzać sens swego istnienia.

UWAGI KOŃCOWE

Powyższe dane, stanowiące materiał o charakterze zarówno analityczno-teoretycznym, jak i empirycznym, pozwalają na sformułowanie kilku wniosków odnośnie do tematu: edukacja czy wychowanie seksualne.

Spór o charakter realizacji w szkole przedmiotu dotyczącego sfery płciowości i seksualności człowieka nie jest sporem pomiędzy neutralną (naukową) opcją z jednej strony a zaangażowaną światopoglądowo opcją kształtowania świadomości młodzieży z drugiej strony. Spór toczy się w istocie pomiędzy formacją liberalistyczno-permisywną a formacją broniącą tradycyjnych wartości człowieka, rodziny i narodu.

Program zastąpienia wychowania seksualnego, mającego charakter przygotowania do życia w rodzinie – edukacją seksualną ma na celu oderwanie życia seksualnego od kontekstu rodzinnego i społecznego oraz niemal wyłączne związanie aksjologiczne tej sfery z jednostkowym wolnym wyborem człowieka. Tak zorientowany program sprzyja postawom egoistycznym i hedonistycznym, ułatwia dezintegrację moralną i powoduje zanik odpowiedzialności za kontakty międzyosobowe.

Koncepcja wychowania seksualnego, włączająca ten proces w całościowy kontekst moralno-społeczny oraz wiążąca ściśle samoświadomość płciową i seksualną z odpowiedzialnością za wartości rozwoju osoby ludzkiej, jest koncepcją połączoną integralnie z chrześcijańską tradycją kultury narodu, sprzyja postawom prorodzinnym i obywatelskim. Na rzecz tej koncepcji przemawiają nie tylko dane teoretyczno-pedagogiczne, lecz również wyniki badań statystycznych odzwierciedlające stan opinii społecznej Polaków.